

Podróże służbowe: diety i rachunki

Bogusław Kapłon , mrz 27-12-2010, ostatnia aktualizacja 27-12-2010 03:40

Skomplikowane przepisy utrudniają rozliczanie kosztów zagranicznych podróży pracowników

Pracownicy wysyłani w zagraniczne podróże służbowe mają prawo do pokrycia poniesionych kosztów. Te należności to generalnie diety oraz zwrot wydatków na transport i nocleg. Przepisy dotyczące zagranicznych podróży służbowych zawierają szczegółowe zasady obliczania diet; stosuje się różne stawki na różne kraje, a ponadto obniża się dietę w sytuacji, gdy pracownik ma zagwarantowane wyżywienie.

To ostatnie to akurat norma, ponieważ prawie zawsze rachunek hotelowy zawiera koszt posiłków.

Jeżeli pracownicy wyjeżdżają sporadycznie w zagraniczne podróże służbowe, obliczanie takich należności nie jest dla firmy szczególnym wyzwaniem. Coraz częściej jednak pracownicy podróżują służbowo po terytorium wielu krajów i obliczanie diet, wypłacanie zaliczek gotówkowych lub analizowanie wydatków pokrywanych ze służbowej karty kredytowej angażuje księgowość firmy ponad miarę.

Okazuje się, że o wiele łatwiej dla pracodawcy byłoby, gdyby mógł rozliczać całość wydatków delegacyjnych na podstawie rachunków. Wielu przedsiębiorców zaakceptowałoby nawet wyższy poziom rachunków za wyżywienie, niż wynosi dieta na dany kraj, byleby uprościć rozliczanie podróży służbowych. Czy można więc rozliczać zagraniczne podróże służbowe na podstawie samych rachunków?

W tzw. sferze pozabudżetowej, czyli u zdecydowanej większości pracodawców, obowiązuje zasada, że warunki wypłacania tych należności ustala pracodawca (ewentualnie w porozumieniu ze związkami zawodowymi). Artykuł 775 kodeksu pracy jest jednak tak zredagowany, że dopuszcza jedynie obniżenie diet, nie zaś ich całkowitą likwidację, choć trzeba przyznać, że ten wniosek nie wpływa wprost z przepisu.

Jedynym więc sposobem na uproszczenie rozliczania należności z tytułu zagranicznych podróży służbowych jest ustalenie minimalnej, stałej diety oraz rozliczanie wszelkich kosztów wyżywienia na podstawie rachunków. Limit akceptowalnych wydatków ustala już sam pracodawca. Minimalny poziom tak ustalonej diety to wartość diety krajowej – dziś 23 zł na dobę.

Trzeba przyznać, że taki zabieg jest też korzystny dla pracowników, ponieważ w praktyce i tak nie biorą rachunków na drobne posiłki (np. kawa i ciastko na lotnisku), a równowartość nieco ponad 5 euro dziennie na tego typu wydatki wydaje się rozsądna. Koszt normalnych posiłków byłby natomiast zwracany na podstawie rachunków – tak jak każdy inny wydatek służbowy.

—*oprac. mrz*

Autor jest partnerem w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka

Rzeczpospolita